

Dr hab. Wojciech J. Cynarski jest profesorem Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownikiem Katedry Nauk Humanistycznych na Wydziale Wychowania Fizycznego. Posiada wykształcenie magisterskie z socjologii i nauk technicznych, podyplomowe studia z pedagogiki i międzynarodowe licencje trenerskie oraz doktorat i habilitację z nauk o kulturze fizycznej (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie). Jest założycielem i prezesem (od 1993 r.) Stowarzyszenia Idōkan Polska. Studia sztuk walki realizuje od 1977 r. Obecnie posiada tytuł *okuden shihan* w szkole *idōkan yōshin-ryū*, a także m.in. 7 dan *jūjutsu*, 6 dan *aikijutsu*, 6 dan *karate*, 4 dan *iaidō*, 4 dan *kobudō*.

WOJCIECH J. CYNARSKI
Wydział Wychowania Fizycznego,
Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów (Polska)

Próby restauracji polskiej sztuki militarnej na przełomie XX i XXI wieku¹ /

Attempts at restoration of the Polish military art at the turn of the 20th century

Submission: 14.07.2008, acceptance: 19.07.2008

Słowa kluczowe: sztuki walki, szermierka, polska tradycja, etos rycerski

„Polskie sztuki walki” to temat, który w samej Polsce nie doczekał się jeszcze poważnych naukowych opracowań. Nieliczne prace dotyczą historii oręża polskiego lub jedynie władania wybranymi rodzajami białej broni. Także tylko nieliczne grono pasjonatów próbuje restaurować i kultywować staropolską tradycję, która dotyczy zwłaszcza sztuki szermierczej.

Celem badań było dokonanie – w perspektywie socjologii kultury, nauk o kulturze fizycznej i humanistycznej teorii sztuk walki – eksplikacji fenomenu odradzania się polskich sztuk walki, a także restauracji rycerskiego etosu.

Autorowi znane są bezpośrednio i z obserwacji uczestniczącej liczne przedstawiane tu osoby i fakty. Jako uczeń niezującego już mistrza Yoshio Sugino (10 dan *kobudō katorishintō-ryū*) walczył przeciw mistrzowi polskiej szabli i brał udział we wspólnych pokazach szermierki polskiej i japońskiej. Analizie poddano także dostępne materiały (różne kategorie źródeł i opracowania).

W studium przedstawiono Szkołę Zabłockiego, „Signum Polonicum” i tradycję kosy bojowej oraz podjęto refleksję na temat udziału polskiej sztuki militarnej w dialogu kultur.

Wprowadzenie

W perspektywie humanistycznej teorii sztuk walki ‘sztuki walki’ – to historyczna kategoria perfekcyjnych systemów walki wręcz i władania bronią, powiązanych z elementami metafizyki (rzeczywistości poza-fizycznej, duchowej); ‘drogi sztuk walki’ – są formami kultury fizycznej, które na bazie tradycji kultur wojowników prowadzą, poprzez trening technik walki, do psycho-fizycznego doskonalenia i samorealizacji. Jednocześnie są to procesy edukacji i pozytywnej ascezy, przy czym ‘asceza pozytywna’ – to ćwiczenia cielesne połączone ze świadomą samodyscypliną, ukierunkowane na postępowanie moralne i duchowe. Reasumując, przyjmuje się następującą definicję: „Sztuką walki określić można każdą formę psychofizycznej aktywności powiązanej z określoną tradycją walki wręcz lub władania bronią, mającą na celu rozwój osobowy, wiążącą metody nauczania z doskonaleniem w wymiarze duchowym” [Cynarski 2004a, 2006, s. 80]. Właśnie wymiary rozwoju moralnego i duchowego, transgresji i transcendencji, odróżniają sztuki walki i szlachetne drogi wojowników od samych technik walki i metod zabijania.

¹ Komisja Badań Naukowych, Stowarzyszenie Idōkan Polska: Projekt 1. „Interdyscyplinarne, wieloaspektowe badania fenomenu sztuk walki” (1.10.2003–1.10.2010): nr 1.2. Badania systemowe wielowymiarowego fenomenu sztuk walki; oraz 1.4. Teoria treningu sztuk walki – wskazania metodyczne i metodologiczne. A także: „Teoria i praktyka sztuk walki i sportów walki” – projekt nr 1.2.WF/ZSW realizowany na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, pod kier. dr. hab. prof. UR Wojciecha J. Cynarskiego.

W ponadtyśiącletniej historii państwowości polskiej tradycje rycerskie i żołnierskie związane są z kulturą chrześcijańską i religią katolicką wyznawaną zarówno przez polskie rycerstwo i szlachtę, jak i lud wiejski. W praktyce znajduje to odzwierciedlenie w zamieszczonej na stronach organizacji „Signum Polonicum” [www.signum-polonicum.com.pl] „Modlitwie żołnierskiej” Stanisława Trembeckiego i temu podobnych odniesieniach do patriotyzmu i wartości chrześcijańskich. Badacz polskich tradycji militarnych i mistrz-nauczyciel tradycyjnej szermierki Wojciech Zabłocki [2000, 2001] wskazuje na konieczność łączenia procesu nauczania dawnej sztuki szermierczej z tradycyjnym rytuałem, treningiem psychicznym, akcentem na etykę i wartości wychowawcze. Ponadto zaleca refleksję filozoficzną i teologiczną nad uprawianymi w Polsce narodowymi sztukami walki.

W tym kontekście założeń teoretycznych i wskazanych faktów możemy mówić o zgodności ontologicznej polskich sztuk walki z przytoczoną wyżej ogólną definicją sztuk walki i dróg walki.

Toteż staraniem autora studium do programu I Światowego Kongresu Naukowego Sztuk Walki i Sportów Walki, odbytego w Rzeszowie w dniach 22–24 września 2006 roku, wprowadzono sesję plenarną poświęconą sztuce szermierki. W sesji tej wystąpili tacy specjaliści w dziedzinie szermierki jak Zbigniew Czajkowski i Wojciech Zabłocki. Obydwaj należą do Komisji Szermierki towarzystwa naukowego, edukacyjnego i sportowego, jakim jest Stowarzyszenie Idōkan Polska (SIP), oraz jego Komisji Badań Naukowych. Z kolei staraniem prof. Stanisława Sochy, prof. Teresy Sochy i prof. Z. Czajkowskiego odbyła się w Katowicach w terminie 15–16.12.2007 roku pierwsza ogólnopolska konferencja nt. „Szermierka – współczesne problemy badawcze”, w której uczestniczył także prof. W. Zabłocki – legenda polskiej szabli sportowej i mistrz historycznej szabli husarskiej oraz innych odmian białej broni. Jego wystąpienie pt. *Szermierka ciężką bronią* obejmowało wykład i film, ukazujące szermierkę pokazową, formy „tanceczne” (*l'escrima artistic*) i rywalizację sportową.

* * *

Czy Dariusz Cieszyński [2006] słusznie ubolewa nad zapomnieniem słynących z doskonałości, wyjątkowych umiejętności polskich rycerzy, szlachty i żołnierzy w zakresie władania łukiem, szablą, lancą? Oczywiście to wszystko należało sprawnie wykonywać także konno, co dopiero stanowiło o poziomie ówczesnych ‘mieszanych sztuk walki’. Rzeczywiście, polska kawaleria przez wieki była jedną z najlepszych w Europie, a husaria – bodajże najlepszą w historii jazdą ciężką [Sikora 2007]. To król Jan III Sobieski i Polacy powstrzymali armię imperium tureckiego po Wiedniu (1683), a dowodzona przez marszałka Józefa Piłsudskiego młoda armia polska zatrzymała sowiecką Armię Czerwoną pod Warszawą (1920), ratując tym samym inne europejskie kraje. Nie byłoby to możliwe bez doskonałego poziomu wyszkolenia żołnierzy.

Do grona współtwórców polskiej sztuki wojennej należą królowie, jak Bolesław I Chrobry (967–1025) i hetmani, jak Stanisław Żółkiewski (1547–1620) – bohater wojen z Moskwą i Turkami. Potomkami książęcej drużyny z X wieku i późniejszego, średniowiecznego rycerstwa polskiego była szlachta, której etos i etnos zapisane zostały w literaturze pięknej, jak *Trylogia* Henryka Sienkiewicza. Stan szlachecki był w Polsce stosunkowo licznie reprezentowany – szacunkowo obejmował około 10 procent całego społeczeństwa.

Termin „szlachta” wyraźnie łączy w sobie sens „wysokiego urodzenia” z pojęciem „waleczności”, które to pojęcia składają się na pierwotne atrybuty szlachty średniowiecznej [Davies 1992, s. 280]. Polską szlachtę łączyły rody herbowe, a same herby nie były modyfikowane (w przeciwieństwie do przyjętych na zachodzie Europy zasad heraldycznych) na skutek małżeńskich związków lub dziedziczenia dóbr [patrz: Davies 1992, s. 281–284].

Epoka „realnego socjalizmu” nie sprzyjała kultywowaniu tradycji szlacheckich i rodowych. Po roku 1989 aktualnie tradycje rycerskie kultywowane są w Polsce w licznych bractwach rycerskich (stowarzyszenia dla kultywowania tradycji średniowiecznych itp.), a coraz więcej osób z sentymentem i zainteresowaniem spogląda na swe rodowe i narodowe korzenie.

Przykładowo Wojciech J. Cynarski herbu Sas i Kazimierz Obodyński herbu Prawdzic wskazują na słowiańską rycerską, romantyczną duszę, powodującą dużą popularność sportów walki



Fot. 1. Prof. dr hab. Wojciech Zabłocki w swym mieszkaniu w Warszawie, 1998 r. Zdjęcie ze zbiorów autora / **Photo 1.** Prof. Wojciech Zabłocki Ph.D. in his flat in Warsaw, 1998. Photo from the author's collection.

i azjatyckich sztuk walki w kilku słowiańskich krajach [Cynarski, Obodyński 2005]. Być może dlatego, że te właśnie sztuki walki i drogi walki zachowują zagubiony we własnej kulturze etos rycerski – męstwa i honoru... Tradycje rycerskie, zwłaszcza szermiercze, są obiektem studiów i badań wspomnianych wcześniej fecht mistrzów – Z. Czajkowskiego h. Dębno i W. Zabłockiego h. Łada [fot. 1]. Z kolei Zbigniew baron Sawicki h. Lubicz od przeszło dwudziestu lat czyni starania, aby „przywrócić Polsce należne jej miejsce w dziedzinie światowych szkół i sztuk walki” [Sawicki 2006], restaurując owe tradycje.

Analiza literatury przedmiotu

Jak dotąd częściej pisano o samej historycznej białej broni w Polsce, niż o technice i taktyce jej stosowania [Nadolski 1974; Żygulski 1975]. W nielicznych pracach autorzy podejmują refleksję nad technikami władania dawną bronią. Wojciech Zabłocki [1972] zastosował metodę „charakterystyki funkcjonalnej szabel”. Następnie typom szabli, według ich budowy i zastosowania, a także ewolucji, poświęcił prace kilku autorów [Zabłocki 1989; Sawicki 1990; Borysiuk 2005; Czajkowski 2007; Szajna 2007]. Dalszą ewolucję, już w kierunku szabli sportowej, analizowali specjaliści szermierki sportowej [Czajkowski 2002; Łuczak 2002; Szajna 2007].

Niekwestionowanym autorytetem w zakresie sztuki władania szablą (zarówno tradycyjną, bojową, jak i sportową) jest W. Zabłocki, który wskazuje na wyjątkową technikę polskiej szkoły (np. „młynki Wołodyjowskiego” i specyficzne „cięcia krzyżowe”). Natomiast znajdujemy znacznie mniej współczesnych prac poświęconych technice i taktyce władania mieczem [Zabłocki 2001; Walczak 2003] oraz innymi rodzajami białej broni. Niektórzy autorzy porównują doskonałe bronie – polską szablę i japońską katanę [Szymankiewicz 2003; Zabłocki 2003]. Inni dokonują analizy porównawczej klasycznej szermierki europejskiej i japońskiej oraz biografii mistrzów szkół szermierki z Europy (jak Wojciech Zabłocki) i Japonii (jak Yoshio Sugino) [Cynarski 2002–2003; 2004b].

Dziedzictwo polskie w dziedzinie sztuki wojennej i sztuk walki jest przebogate. Sawicki twierdzi, że polska sztuka wojenna posiada ponad 1000-letnią już historię. „To ziemia polska wydała, a naród polski ‘zrodził’ największego szermierza i mistrza sztuki walki wszechczasów – Zawiszę Czarnego herbu Sulima z Garbowa (...) Jak dotąd odbył się tylko jeden taki pojedynek w dziejach ludzkości, w którym w obecności władz kościelnych i władców europejskich potykało się dwóch najlepszych rycerzy Europy. Byli nimi: Jan z Aragonii, książę hiszpański i Polak Zawisza Czarny z Garbowa. Miejszem owego pojedynku było Perpignan” [Sawicki 2007a]. Zawisza wygrał w pierwszym starciu – na kopie. Było to w roku 1415, a więc 5 lat po sławnym zwycięstwie polskiego oręża w bitwie pod Grunwaldem.

Miecz oburęczny, topory bojowe lub maczugi stosowane były przez wojsko polskie do XV wieku w sposób podobny do znanego powszechnie w Europie. Następnie od Tatarów przejęto łuk

refleksyjny. Szabla upowszechniła się w Polsce za panowania króla Stefana Batorego (1576–1586). Z kolei lekka jazda kozacka została wyposażona w lance w czasie reformy armii króla Jana III Sobieskiego. *Notabene* inne armie europejskie zapożyczyły później od Polaków ten rodzaj uzbrojenia kawalerii. Najdoskonalszą jednak białą bronią, a w szczególności bronią sieczną, rozwiniętą w Polsce w połowie XVII w. była szabla husarska [fot. 4; Szymankiewicz 2003; por.: Zabłocki 1989; Sawicki 2007b].

Profesor UJ dr hab. Stanisław Cynarski opisał sławne i chwalebne dzieje jednego z arystokratycznych polskich rodów, cytując według materiałów źródłowych: „W roku 1610, w krwawej bitwie pod Kłuszynem, (...) zginął, dokonawszy cudów męstwa i dawszy po tysiąc razy dowody nieustraszonosci Stanisław Bąk Lanckoroński, pułkownik husarii. Nad zwłokami jago sam hetman [Żółkiewski] łzy ronił” [Cynarski S. 1996, s. 238]. Jak pisał wspomniany historyk: „Franciszkiowi Lanckorońskiemu poświęcił kilka wierszy Wacław Potocki w swoim dziele *Poczet herbów szlachty polskiej*. Podkreślił w nich starodawność rodu, zasługi dla kraju i sławę, a zwłaszcza czyny samego Franciszka i jego ofiarę krwi złożoną w wojnie z Turkami (...) Ks. Andrzej Grochowski w swym dziełku z 1790 r. podkreślał miłość ku Ojczyźnie i wierność wobec króla (...) *Familia Lanckorońskich należy do szeregu świetniejszych imion naszego kraju; dawne to już bardzo czasy, kiedy zaczęła jaśnieć całym blaskiem cnót i znaczenia w szlacheckiej Rzeczypospolitej (...) familia ta nie była szczęśliwa w nabytkach, dlatego też, kiedy inne domy wzrastając w potęgę, dumę i pieniądze, przychodziły do zamożności i olbrzymich fortun, zręcznie chwytając bogactwa i korzystne przywileje, Lanckorońscy trzymali się zawsze z boku, ale kiedy głos kraju albo uchwała sejmowa potrzebowała ludzi z męstwem i poświęceniem, kiedy trzeba było czynić znakomite ofiary, czy to pieniędzmi; czy swoją krwią; wtenczas Lanckorońscy byli jednymi z pierwszych, wtenczas skarby gromadzone pracą i oszczędnością, hojnie się lały na usługi Rzeczypospolitej, a krew ich nie w jednym miejscu zrosiła obszerne przestrzenie dawnej Polski. Autor ten pisząc o Antonim Lanckorońskim, powstańcu z 1830 r., przytacza jego zdanie (...) ‘Lanckorońscy umierają tylko od szabli’ ” [Cynarski S. 1996, s. 240].*



Fot. 2. Nadziaki, Polska – XVII w. / Photo 2. Nadziaks, Poland, 17th c.

Można mnożyć przykłady prób restauracji podobnych europejskich historycznych sztuk walki. Podczas międzynarodowego seminarium chińskich i filipińskich sztuk walki w dniach 10–12 maja 2008 roku w miejscowości Manfred-Sauer-Stiftung obok zamku Langenzell w Niemczech mistrz Bill Newman uczył władania średniowieczną bronią europejskiego rycerstwa. Z kolei podczas IX JORRESCAM – cyklicznego spotkania naukowego francuskich badaczy sztuk i sportów walki (29 maja 2008 r., Université du Sud Toulon-Var we Francji) – ciekawe wystąpienie na temat rekonstrukcji historycznych europejskich sztuk walki było udziałem Fabrice’a Cognota, który omówił międzynarodowe spotkania miłośników rycerstwa w Dijon. Ciagle jeszcze brakuje jednak opracowań bardziej kompletnych.

Niedawno w najbardziej popularnym (światowy zasięg; edycje angielska, hiszpańska i grecka) specjalistycznym piśmie naukowym „Journal of Asian Martial Arts” opublikowana została praca *An Overview of Polish Martial Arts* [Cynarski 2008b, c]. W owym studium nie uwzględniono niestety polskiej pisowni licznie występujących tam nazw i nazwisk, co może prowadzić do nieporozumień.

Polska tradycja sztuk walki w dialogu kultur

Jak zostało stwierdzone w rozprawie *Sztuki walki budō w kulturze Zachodu* [Cynarski 2000a], jednym z efektów upowszechnienia w Europie dalekowschodnich sztuk walki („wpływem wtórnym” tego społeczno-kulturowego fenomenu) jest restauracja europejskich tradycji rycerskich, a także zainteresowanie kulturą starożytnych wojowników greckich, germańskich, Celtów, Wikingów i Słowian. Wyraża się to w działalności odpowiednich bractw, organizowaniu pokazów, turniejów, a także w popularności filmów o bohaterach Europy (by wymienić tylko „Braveheart”, „Gladiator”, „The Lord of the Rings”, „Troy”, „300”) [Cynarski, Obodyński 2004]. Ponadto większość liderów dzisiejszego ruchu europejskich sztuk walki wywodzi się ze środowiska osób uprawiających azjatyckie sztuki walki, ewentualnie z szermierki sportowej. Dla przykładu: Attila Paprócsi z Węgier, były instruktor *jūjutsu* i *kenpō*, rozwija „europejski styl”. System, składający się z jeździectwa, łucznictwa, szermierki i walki wręcz, uprawiają dziś m.in. Szwedzi, Niemcy i Węgrzy. Podobnie, od japońskich lub chińskich sztuk walki rozpoczynali swą życiową przygodę Z. Sawicki i większość uczniów W. Zabłockiego.

W perspektywie teorii dialogów kulturowych i wykorzystując wprowadzone przez Rolanda Robertsona pojęcie ‘glokalizacji’ możemy powiązać odradzanie się lokalnych i narodowych tradycji Europy oraz powstawanie „nowych” tradycji sportowych z chęcią kulturowego zaistnienia w dzisiejszym globalizowanym kulturowo świecie. Własne sztuki i sporty walki służąc mają umacnianiu narodowej identyfikacji i dumy, lub także pełnić funkcję atrakcji turystycznej i towaru eksportowego [Tokarski 2003; Cynarski 2008a].

Przykładem może tu być Ukraina, gdzie stworzono taniec-walkę *hopak* oraz system samoobrony i wychowania pn. *sobor*, czyli zakon. *Sobor*, w zamyśle twórców, ma być systemem wychowania fizycznego, moralnego i patriotycznego młodzieży. Nawiązuje do narodowej tradycji i religii. W obydwu ukraińskich systemach (*sobor* i *hopak*) zapisem technik walki i jednocześnie metodą nauczania są kozackie tańce. Na razie Ukraińcy nie nadają swym „narodowym sportom” charakteru uniwersalnego i nie promują ich jako dyscyplin sportowych. Mają to być systemy walki Kozaków, którzy w walkach o samostanowienie rozwijać mieli swe bojowe umiejętności. Bardziej jednak chodzi zapewne o tworzenie narodowych tradycji. Tkaczuk i Popowicz wyliczają jeszcze takie dawne ukraińskie tradycje w zakresie umiejętności walki, jak *krest* i *spas*² [Tkaczuk, Popowicz 2002, s. 38].

Z perspektywy socjologicznej dokonywano niejednokrotnie porównań etosu i etnosu szlachty polskiej i japońskich samurajów, jak uczynił to w przedmowie do wydania polskiego swej książki Inazo Nitobe. W Polsce odnajdujemy dziedzictwo [Sawicki 1992] i wzory kultury rycerskiej w części podobne do japońskich, toteż Nitobe wskazywał na „pokrewieństwo dusz” naszych narodów [Nitobe 1904]. W pełnej chwały historii Polski nie brak wspaniałych postaci – najlepszych w Europie rycerzy (Zawisza Czarny), wybitnych wodzów i hetmanów, zasłużonych szlacheckich rodów i bohaterów walk narodowo-wyzwoleńczych. W jakimś stopniu znalazło to przełożenie na sportowe zwycięstwa polskich zapaśników, bokserów, szermierzy i judoków. Jak zwraca na to uwagę Tokarski [2003], niebagatelną rolę w owych sukcesach odegrał polski etos i etnos niepodległościowy. Ciągłe znacząca jest na sportowej mapie świata polska szermierka, jak również *jūdō*, *karate*, *taekwondo*, *jūjutsu* i *kick-boxing*.

Miłośnicy szermierki próbują niekiedy snuć dywagacje, jak mogłoby wyglądać starcie europejskiego rycerza z samurajem. Akurat do takiej konfrontacji doszło w Warszawie w listopadzie 1992 r., gdzie autor studium miał honor i zaszczyt reprezentować środowisko zrzeszone wówczas w Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki oraz japońskie *kenjutsu* (sztukę miecza) sławnej XV-wiecznej szkoły *tenshin shōden katori shintō-ryū* przeciw mistrzowi W. Zabłockiemu [Cynarski 1993; Stopa 1999]. Wojciech Zabłocki pisze o tych pojedynkach na ostrą broń

² Są to lokalne odmiany kozackiej tradycji sztuk walki. *Bojowej (bojowy) hopak* posiada centrum nauczania we Lwowie, *krest* – w Tarnopolu, *spas* – w Iwanofrankowsku (dawny Stanisławów) a *sobor* – w Kijowie. W hopaku naucza się m.in. walki kosą. W jakimś stopniu jest to także dziedzictwo wielonarodowej, przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

(dwa starcia jednego dnia) w ten sposób: „Z Wojciechem Cynarskim potykałem się kilka lat temu, walcząc na pokazach z okazji dni japońskiej kultury. Walki te były jedyne w swoim rodzaju: ja używałem szabli husarskiej, przeciwnik walczył japońskim mieczem. Te pozornie dziwaczne spotkania (...) pokazały, w jaki sposób elementy kulturowe – ba za takie uważane są techniki miecza w Japonii – mogą się przenikać i uzupełniać, mimo zupełnie innych tradycji i założeń” [Zabłocki w: Cynarski 2000a, s. 162]. Wspomina także: „Mam parę refleksji po pojedynku z Wojciechem Cynarskim, który używał stalowego miecza japońskiego. (...) Miecz japoński ma krótszy zasięg, bo jest trzymany oburącz. Ale przez to cięcia i uderzenia są znacznie mocniejsze. Szabla trzymana jedną ręką powoduje dłuższy zasięg, ale cięcia są słabsze. Chociaż nie stosowaliśmy pchnięć, które są bardzo niebezpieczne, szczególnie przy technice japońskiej, to wydaje się, że przy używaniu pchnięć miecz japoński może być bardzo niebezpieczny. (...) Jedna i druga broń ma zalety i wady” [Zabłocki 2003, s. 76].

Przejawem rosnącej popularności tradycji rycerskich są w Polsce cyklicznie organizowane turnieje i historyczne inscenizacje. Równie dużym powodzeniem cieszą się pokazy walki na tradycyjną białą broń zespołu profesora Wojciecha Zabłockiego. Turnieje na zamku w Golubiu-Dobrzyniu i „bitwy” na polach Grunwaldu stały się miejscem „turystycznych spotkań” miłośników rycerstwa, średniowiecznego oręża i związanych z tym tradycji. Przedstawiciele licznych bractw rycerskich z Polski i innych krajów europejskich przybywają tu walczyć według określonych konwencji, a bardziej jeszcze liczne tłumy przyglądają się owym zmaganiom – jako atrakcji *reality show* w wersji kostiumowej.

Osobą wielce zaangażowaną w restaurację polskich i europejskich sztuk walki jest Tadeusz Pagiński – fechtmistrz i twórca sukcesów polskiego floretu kobiet. Jest on mistrzem Gdańskiej Szkoły Fechtunku św. Jerzego i hetmanem Kapituły Rycerstwa Polskiego. Pod ową Kapitułę podlega większość bractw rycerskich. Według spisu bractw rycerskich działa ich w Polsce aktualnie 37 [Sawicki 2005]. Organizowane z udziałem owych bractw inscenizacje bitew pod Cedynią (972) lub pod Grunwaldem (1410), gdzie liczba widzów dochodzi do 100 tysięcy, są żywymi lekcjami historii [fot. 3].



Fot. 3. Bitwa pod Grunwaldem – coroczna inscenizacja [Woj 2005] /
Photo 3. The battle of Grunwald – annual stage adaptation.

Hetman Pagiński mówi, że podziwia i szanuje azjatyckie sztuki walki, ale jego pasją jest historia i tradycje naszej kultury. Odtwarza np. turnieje gdańskie zapoczątkowane w 1236 roku, na które rycerstwo z całej Europy zjeżdżało każdego roku w pierwszą środę po Zielonych Świątkach, co odpowiada dzisiejszej „turystyce sztuk walki” [Urbanowicz 2004; Cynarski 2008a, s. 99 i nn.]. To on organizuje każdego roku kolejne bitwy pod Grunwaldem. W inscenizacji AD 2003

uczestniczyło 1200 rycerzy i 80 000 widzów, a w kolejnych dwóch latach – dzięki współpracy licznych bractw rycerskich – pod Grunwaldem staje naprzeciwko siebie 1,5 tys. rycerzy, czemu dalej przygląda się około 80 do 100 tys. widzów [Woj 2005; Sawicki 2005].

Kasztelan Zygmunt Kwiatkowski organizuje od roku 1977 na zamku w Golubiu-Dobrzyniu międzynarodowe Turnieje Rycerskie, będące swoistymi wielobojami konkurencji konnych z bronią (kopia, miecz). Nagrodą dla najlepszego jest Pierścień Kmicica [Dryszel 2001]. Podobne międzynarodowe turnieje organizowane są od 12 lat na zamku w Dębnie, gdzie rycerze rywalizują o „złoty warkocz Tarłówny” [Kowalski 2006]. Naśladowcy rycerzy trenują w swych bractwach lub – dla osiągnięcia wyższego poziomu i wierności wobec oryginalnej tradycji – w szkołach sztuk walki. Takich ważniejszych szkół polskich sztuk walki jest dwie.



Fot. 4. Szabla husarska – Polska, XVII w. / **Photo 4.** The hussar sabre – Poland, 17th c.

Szkoła Zabłockiego

Prof. dr hab. Wojciech Zabłocki jest autorem licznych artykułów poświęconych architekturze sportowej, w której to dziedzinie jest wybitnym ekspertem. Jest też ekspertem w dziedzinie nauki o tradycyjnej białej broni. Jego prace poświęcone sztuce szermierki, czy ogólniej hoplologii, są znaczące dla tworzonej ogólnej, holistycznej teorii sztuk walki. Obok A. Papręcińskiego z Węgier [Cynarski 2000a, s. 109] i kilku innych epigonów rycerskiego rzemiosła, jest on restauratorem europejskich tradycji w zakresie szermierki i w szczególności narodowych, polskich sztuk walki [Zabłocki 2000]. Powołał on w Warszawie szkołę tradycyjnej sztuki szermierczej. To dzięki mistrzowi Zabłockiemu spotkała się fizycznie *katana* sławnej szkoły *tenshin shōden katori shintō-ryū* z nie mniej sławną w Europie polską szablą husarską. To otwarte podejście wynika ze zrozumienia wspólnych fundamentów psychologicznych szermierki, uniwersalnych zasad motoryki, koordynacji



Fot. 5. Członkowie klubu „Gladius” w strojach polskiej szlachty. Czwarty z lewej – fechtmistrz W. Zabłocki /

Photo 5. Members of “Gladius” club in the costumes of the Polish gentry. Fourth from left – Master-teacher Wojciech Zabłocki

i reakcji, ale także różnic technicznych i taktycznych wynikających z budowy broni [Zabłocki 1989; Cynarski 2002–2003].

Powołane przez W. Zabłockiego „Bractwo Miecza i Kuszy” powstało ok. 1990 r. W roku 2002 przekształciło się w Klub „Gladius” z sekcjami broni Średniowiecza [fot. 8] i Baroku (szabla husarska) [fot. 5]. Niektórzy dzisiejsi uczestnicy tego koła szablistów klubu „Gladius” trenowali wcześniej w prowadzonym także przez Zabłockiego Bractwie. Od roku 2006 koło prowadzi Marcin Zabłocki, syn Wojciecha. Następuje więc znany w socjologii przekaz generacyjny, typowy dla tradycji kulturowych.



Fot. 6–7. Pokazy walki sportowej z użyciem szabel bojowych / **Photo 6–7.** Shows of sport combat with the use of battle sabres

Mistrz Zabłocki naucza głównie walki pieszej z użyciem szabli, miecza, rapiera i sztyletu, ale w swym nauczaniu uwzględnia także doświadczenia z walki i ćwiczeń szablą bojową z konia [Zabłocki 1989, s. 37]. Trening w klubie „Gladius” prowadzony jest dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Składa się z około 15-minutowej rozgrzewki, 10 minut pracy nóg, następnie realizowane są ćwiczenia w parach, walki treningowe i walki „pokazowe” [fot. 6–7]. Część uczestników jeździ konno i uprawia szermierkę na koniu [Zabłocki 2007]. Książka Zabłockiego [2001] *Polskie sztuki walki – miecz oburęczny i szabla husarska* została napisana w formie dialogu między uczniem a mistrzem, jak w starych traktatach szermierczych. Zatem nawiązanie do starej tradycji szermierczej znajdujemy tu zarówno w treści, jak i w formie.

Dwa pomysły Wojciecha Zabłockiego nie doczekały się dotąd realizacji. Pierwszym było nakręcenie filmu o historycznych pojedynkach szermierczych. Drugim – powołanie wspólnie z ekspertami z Japonii, Filipin i innych krajów, międzynarodowej federacji tradycyjnej szermierki, w której byłyby reprezentowane narodowe sztuki walki różnych krajów.

Od roku 1992 prof. dr hab. Wojciech Zabłocki blisko współpracuje z autorem i ze Stowarzyszeniem Idōkan Polska (SIP). Jest on członkiem Komitetu Naukowego Rocznika Naukowego „Idō – Ruch dla Kultur / Movement for Culture” (IRK-MC), członkiem honorowym SIP

i posiadaczem stopnia 2 dan w *iaidō*. Zanim podjął się studiów nad klasyczną sztuką szermierczą, czterokrotnie reprezentował Polskę w szabli sportowej podczas Igrzysk Olimpijskich – od Helsinek (1952) po Tokio (1964), a następnie dwukrotnie zdobył tytuł mistrza świata w kategorii oldbojów. Był ponadto 9-krotnie medalistą mistrzostw świata i 5-krotnie medalistą mistrzostw Polski. Jest sławnym architektem, specjalistą w zakresie nauki o broni, autorem ciekawych książek.

Szkoła „Signum Polonicum”

Zbigniew Sawicki we wrześniu 1973 roku podjął treningi dalekowschodnich sztuk walki. Siedem lat później (1980 r.) rozpoczął on swe badania polskich tradycji sztuki wojennej i sztuk walki. W roku 1986 założył w Zawierciu Klub Miłośników Dawnego Oręża Polskiego i Sztuki Walki tym Orężem „Signum Polonicum”. Założone przez Sawickiego „Signum Polonicum” (Znak Polaków) służyć ma odrodzeniu tradycji polskich sztuk walki oraz – w założeniu – przywróceniu Polsce należnego jej miejsca w dziedzinie sztuk walki [Sawicki 2006]. W tym celu prowadzi nauczanie technik ośmiu broni stosowanych w użyciu konnym bądź pieszym. Są to kolejno: 1) kopia husarska, 2) szabla, 3) lanca, 4) palcat, 5) czekan-nadziak [fot. 2], 6) koncerz, 7) kosa bojowa, 8) bagnet. Ponadto nauczane są „zapasy i walka wręcz”.

Realizowane tu studia narodowych sztuk walki dotyczą okresów historycznych, np. technik walki z czasów Mieszka I (walka włócznią o długości do 2 metrów – piesza i konna, rzucanie włócznią i oszczepem, walka mieczem jednoręcznym – piesza [fot. 8] i konna, użycie jednoczesne tarczy i miecza, lub włóczni, oszczepu, topora, walka z użyciem samej tarczy – piesza i konna, strzelanie z łuku, walka maczugą, chwytywanie na lasso, walka piesza przy użyciu noży i proc).



Fot. 8. Pokazowa walka z użyciem średniowiecznych mieczy i tarcz / **Photo 8.** Show combat with the use of medieval swords and shields

Zdjęcia 5–8 zostały udostępnione dzięki uprzejmości prof. W. Zabłockiego / Photos 5–8 were made available due to politeness of Prof. W. Zabłocki

Palcaty były kiedyś zasadniczo sprzętem ćwiczebnym, bronią treningową przygotowującą do szermierki na ostrą broń. W szkole Sawickiego stanowią polski odpowiednik chińskich lub filipińskich pałek. Kopia lub lanca nie jest tutaj czymś szczególnie oryginalnym. Również użycie bagnetu w walce w różnych armiach świata jest podobne i zostało włączone także do japońskich sztuk walki. Ciekawostką z tradycji polskich jest natomiast kosa bojowa – broń ludowa z czasów walk o niepodległość.

„Signum Polonicum” wydaje od 1992 roku pismo „Wspólnota polska – Tradycja” oraz materiały szkoleniowe do użytku wewnętrznego. Z pierwszego numeru wymienionego pisma wynika, że wzorując się na karate przyjęto tutaj stopnie szkoleniowe i nauczanie form technicznych, określonych pozycji itp., a także instytucję egzaminów na stopnie. Siedzibą stowarzyszenia pozostaje Zawiercie, a polskie sztuki walki w nauczaniu mistrza Sawickiego kultywuje siedem ośrodków w Polsce [www.signum-polonicum.com.pl].

Sztuka władania kosą

Polska sztuka walki kosą bojową powstała na przełomie XVIII i XIX w. Użycie jej w boju datowane jest jednak znacznie wcześniej. Przypuszcza się, że już w powstaniu chłopskim 1036–1037 mogła zostać użyta. Walczono nią w bitwie pod Orszą w 1514 roku i na pewno była użyta pod Obertynem w 1531 r. W wieku XVII walczyli nią pastuszy zwani Czabanami i piechota zaporowska. Właściwy rozwój sztuki walki tą bronią przyniósł dopiero wiek XVIII, kiedy to zajął ją sławą w Insurekcji Kościuszkowskiej. W tym też okresie wyszła spod pióra Piotra Aignera pierwsza polska instrukcja jej użycia w walce. Wiek XIX przyniósł dalszy rozwój sztuki walki tą bronią, a najlepszym przykładem jest Powstanie Styczniowe, które stało się inspiracją do tworzenia różnych „odmian” sztuki walki kosą bojową. Przykładem jest tu wydana w owym czasie *Musztra kosynierska* autorstwa Ludwika Mierosławskiego. Po upadku powstania kosa wróciła na pole i zatraciła swój bojowy charakter. Próby nawiązania do odrodzenia sztuki walki tą bronią podjęto na początku wieku XX [Soboń 2006, s. 57].

Kosa bojowa stanowiła oręż polskich oddziałów chłopskich w powstaniu narodowym nazywanym Insurekcją Kościuszkowską. Polscy kosynierzy zdobyli wówczas rosyjskie armaty w bitwie pod Raclawicami (4 kwietnia 1794 r.). Bohater zwycięskiego ataku w owej wiekopomnej bitwie, Wojciech Bartosz Głowacki z Rzędowic, okrył się sławą, która żyć będzie zawsze w sercach Polaków.



Ryc. 1. Komenda „spocznij” [Sikorski 1911; *Regulamin ćwiczeń kosą*, Lwów 1913] / **Fig. 1.** The command “at ease!” [Sikorski 1911; *Regulations of exercises with scythe*, Lvov 1913]

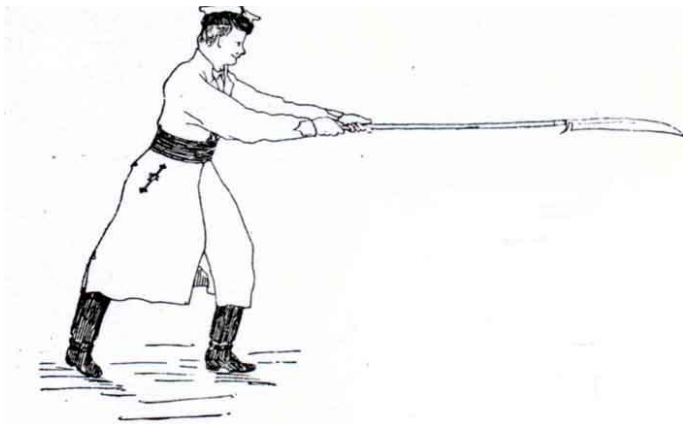
Na tę pamiątkę w utworzonych w 1908 r. we Lwowie Drużynach Bartoszowych – młodzieżowej organizacji przysposobienia wojskowego – ćwiczone formy techniczne z kosą bojową. Drużyny Bartoszowe były więc spadkobiercami wojskowych tradycji ludu polskiego, a w ich nazwie uwieczniono imię wielkiego Bartosza. Toteż obowiązkiem wszystkich Drużyn Bartoszowych i wszystkich drużów było starodawną broń ludu polskiego, kosę, czcić i umieć nią władać. Drużyny Bartoszowe liczyły w 1911 roku 3520 członków w 79 drużynach, a w 1913 roku 6358 osób w 172 drużynach [Dudek 1996; Sobon 2006].

Stosowano, według odpowiednich regulaminów, ćwiczenia musztry (pozycje z kosą) i ćwiczenia technik walki (odpowiednik japońskich *kata* z halabardą *naginata*). Stwierdzono, że ćwiczenia kosą wyrabiają sprawność i pewność ruchów w walce wręcz, a także mogą stanowić przygotowanie do szermierki na bagnety. Przykładowo: komendę „Spocznij!” wykonuje się według punktu 30 *Regulaminu musztry*; kosa pochylona wprzód, przy czym koniec drzewca pozostaje w miejscu (ryc. 1) [por.: Sikorski 1911; Rada Naczelna Drużyn Bartoszowych 1913]. Musztra z kosą służyła celom podobnym, jak trening *kihon kamae* lub *kihon waza* w japońskim *kobudō* i *karate*.

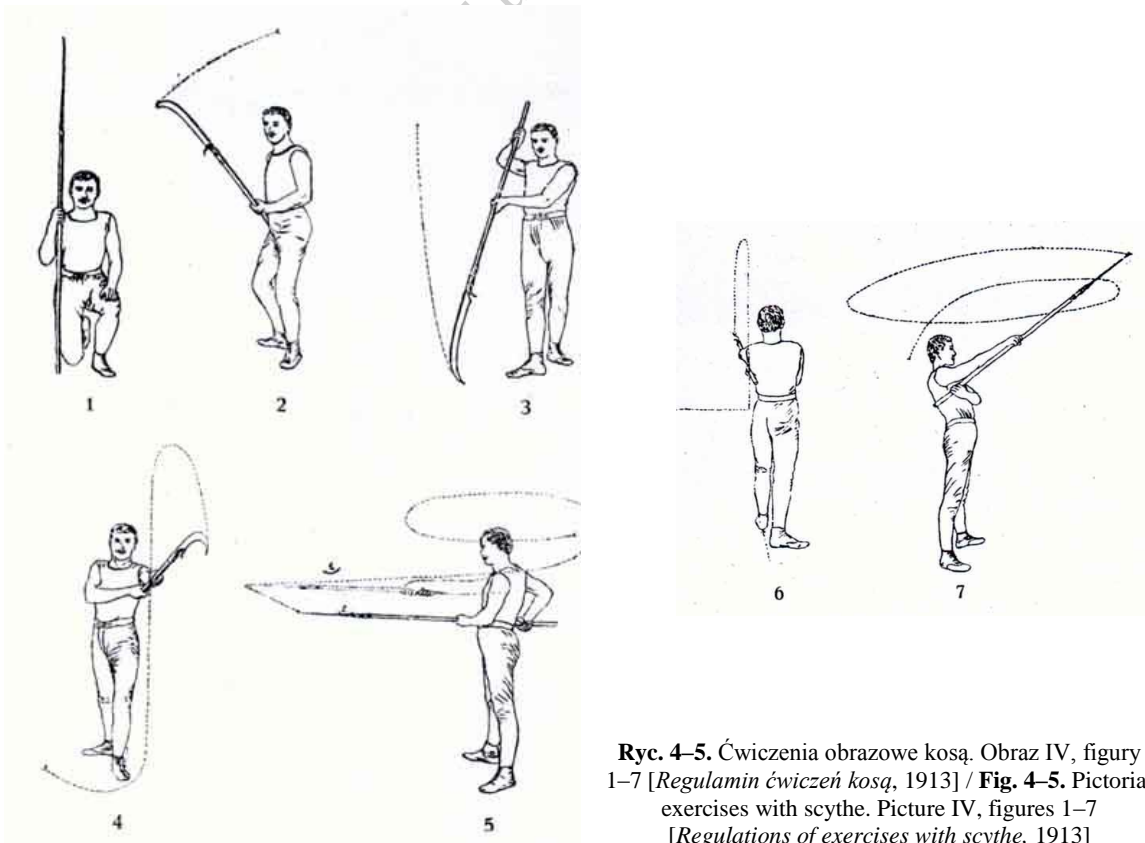
Kosa bojowa powstała jako adaptacja narzędzia rolniczego do wymogów wojennej potrzeby. Przekłucie żelazca kosi gospodarczej tak, aby stanowiło przedłużenie drzewca (tzw. ustawienie „na sztorc”), dało w efekcie groźną broń o długim zasięgu i sile rażenia. Kosa drużynowa (używana w Drużynach Bartoszowych) składa się z kosi właściwej, drzewca długości 1 m 50 cm, żelaznej skóWKi szerokości 4 cm i drewnianego klina. Możliwe było wykonywanie nią zarówno technik pchnięcia, jak i cięcia. Lwowski *Regulamin ćwiczeń kosą* z 1913 roku zawierał opisy wykonania poszczególnych kombinacji lub określonych układów technik, m.in. młyńców, zasłon i cięć (ryc. 2–3 i 4–5) [Rada Naczelna Drużyn Bartoszowych 1913].



Ryc. 2. Ćwiczenia obrazowe kosą. Obraz I, figury 3 i 4 / Fig. 2. Pictorial exercises with scythe. Picture I, figures 3 and 4



Ryc. 3. Ćwiczenia obrazowe kosą. Obraz I, figura 8 (pchnięcie) / Fig. 3. Pictorial exercises with scythe. Picture I, figure 8 (a thrust)



Ryc. 4-5. Ćwiczenia obrazowe kosą. Obraz IV, figury 1-7 [Regulamin ćwiczeń kosą, 1913] / Fig. 4-5. Pictorial exercises with scythe. Picture IV, figures 1-7 [Regulations of exercises with scythe, 1913]

Podsumowanie

Polskie sztuki walki to temat, który w samej Polsce nie doczekał się jeszcze poważnych naukowych opracowań. Nieliczne prace dotyczą historii oręża polskiego lub jedynie władania wybranymi rodzajami białej broni. Także tylko nieliczne grono pasjonatów próbuje restaurować i kultywować staropolską tradycję, która dotyczy zwłaszcza sztuki szermierczej.

Podobnie, jak zostało to stwierdzone w odniesieniu do recepcji, rozumienia i adaptacji azjatyckich sztuk walki w Europie i Ameryce Północnej [Cynarski, Sieber, Litwiniuk 2005; Cynarski 2006], także w przypadku odradzania się europejskich tradycji sztuk walki występują pewne zapożyczenia dotyczące ich instytucjonalizacji – głównie z obszaru azjatyckich sztuk walki. Niemniej o specyfice polskiej i europejskiej stanowi tu większy akcent na formy pokazowe, zwłaszcza z zakresu klasycznej szermierki i tradycji kawalerskich.

Niewątpliwie studiowanie polskich sztuk walki wymaga poznania specyficznego kontekstu kulturowego i znajomości języka polskiego (materiały źródłowe, opracowania historyczne, literatura specjalistyczna, instrukcje nauczyciela). Najlepiej praktykować nad Wisłą i Odrą, a więc u źródeł – analogicznie, jak dotyczy to azjatyckich sztuk walki. Jak na razie wykształciły się dwa ważniejsze centra szkoleniowe – Warszawa i Zawiercie. Być może staną się one miejscem „pielgrzymek” zagranicznych studentów sztuk walki. Można spodziewać się, że powstaną też kolejne centra i ośrodki w innych miejscowościach.

Ruch rycerski i restauracja polskich sztuk walki dobrze służą edukacji historycznej młodzieży, stanowiąc też godną poparcia formułę wychowania patriotycznego, moralnego i fizycznego. Są też interesującym fenomenem z obszaru kultury fizycznej i dziedzictwa narodowego, który wymaga dalszych jeszcze badań socjologicznych lub z perspektywy antropologii kulturowej. W tym momencie można stwierdzić, że odradzające się polskie sztuki walki nie zawsze są w pełni zgodne z zapomnianym oryginałem. Jednak sam fakt badań i popularyzacji owego kulturowego dziedzictwa jest zjawiskiem ciekawym, naukowo interesującym i społecznie wartościowym.

Działania ukierunkowane na odrodzenie polskich sztuk walki wpisują się w szerszy nurt studiów nad tradycjami europejskiego rycerstwa, zmierzających ku restauracji zarówno technicznej strony umiejętności walki, jak i oryginalnych wartości etosowych. Restauratorzy uczestniczą jednocześnie w dialogu historycznym i międzykulturowym, wskazując w dobie globalizacji kulturowej na wyjątkowe dziedzictwo łacińskiej Europy i Polski – jej przedmurza.

Aneks. Restauracja etosu rycerskiego

1. Etos rycerski

W kulturowych archetypach i w udokumentowanej historii kultury europejskiej znajdujemy liczne postaci protoplastów rycerza-bohatera, jak chociażby z czasów starożytnych – znany z *Iliady* Homera syn króla Priama książę Hektor, obrońca Troi lub obrońca Grecji Leonidas I, król Sparty (521–480 p.n.e.). Z kolei patronami chrześcijańskiego rycerstwa europejskiego zostali: znany z *Biblii* pogromca Szatana Archanioł Michał oraz postaci historyczne – św. Maurycy (?–287 n.e.) i św. Jerzy (ok. 280–305 n.e.).

We wstępie swej książki o początkach rycerstwa europejskiego Dariusz Piwowarczyk [2007, s. 5] cytuje André Malraux: „Tym, co odróżnia rycerza od zwykłego wojownika, nie jest jego późny związek z miłością dworną, lecz religijna inwestycja, która czyni go żołnierzem Chrystusowym”. Włączenie do etosu rycerskiego etyki chrześcijańskiej spowodowało, że do kanonu cnót honoru, odwagi i męstwa, wierności, słowności i prawości, dodany został czynny sprzeciw wobec zła i zalecenie obrony słabszych.

Ukazany przez Piwowarczyka duchowy wymiar bycia rycerzem uzasadnia zastosowanie obowiązującej w „humanistycznej teorii sztuk walki” definicji sztuk walki także na tę kulturową tradycję europejskiego rycerstwa.

Średniowieczna Europa swych rycerzy-bohaterów stawiała jako wzory osobowe, o których śpiewano pieśni sławiąc rycerskie cnoty. Do najslawniejszych zaliczani są:

- hrabia Roland (Hrouland, VIII w.), margrabia marchii bretońskiej, palatyn króla Karola Wielkiego;
- rycerz Cyd, Rodryg Diaz de Vivar (Bivar, 1043–1099), syn Diego Laineza;
- anglosaski książę Magnus Haroldson (ur. ok. 1050), komes w służbie króla Bolesława Krzywoustego;
- normański rycerz Robert Guiscard (XI w.), książę Apulii;
- baron Gotfryd de Bouillon (ok. 1060–1100), książę Lotaryngii, obrońca Grobu Świętego;
- Renald de Châtillon (ok. 1124–1187), książę Antiochii (nb. przodek Kazimierza Wielkiego, króla Polski);
- wicehrabia Szymon IV de Montfort (zm. 25.06.1218);
- sir William Wallace of Elerslie (1270/1276–1305), syn sir Alana Wallace’a, obrońca Szkocji;
- francuski rycerz Boucicaut (XIV w.);
- przedstawiciele polskiej szlachty, jak palatyn Jaksza z Miechowa i Kupnika, książę Brenny (zm. 27.02.1176); Zawisza Czarny z Garbowa, herbu Sulima (ok. 1380–1428); Stanisław Bąk Lanckoroński z Brzezia, h. Zadora; Franciszek Lanckoroński z Brzezia, h. Zadora; Mikołaj (w powieści Sienkiewicza – Jan) Skrzetuski h. Jastrzębiec.

* * *

Także w Azji tradycję sztuk walki tworzyła głównie tamtejsza szlachta. Sławną japońską szkołę szermierki *katori shintō-ryū* założył mistrz Chōisai Iizasa Yenao (1387–1488). Inny wybitny fechtmistrz Musashi Miyamoto (Shinmen Musashi-no Kami Fujiwara no Genshin, 1584–1645) powołał styl *nitten ichi-ryū*. Sukcesorem tradycji *aikijutsu* miał zostać Shirō Saigo (Shirō Shida, 4.02.1866 – XII 1922), syn Sadajirō Shida z klanu Aizu. Został nim jednak inny wojownik – pochodzący z arystokratycznego rodu Sōkaku Takeda Minamoto-no Masayoshi (10.10.1859–25.04.1943), który później założył szkołę *daitō-ryū aikijutsu* [Cynarski 1997]. Ze szlachty pochodzili także twórcy dzisiejszego japońskiego *budō* – m.in. Morihei Ueshiba (1883–1969), Jigorō Kanō (1860–1938), *karateka* Hidetaka Nishiyama, *kendōka* Hidetoshi Iwasa. Podobnie z okinawskiej klasy wojowników wywodzili się tamtejsi mistrzowie karate, jak Sōkon „Bushii” Matsumura (1797–1889), Yasutsune (Ankō) Azato (1827–1906) i Gichin Funakoshi (1868–1957).

Jak w królestwie Syjamu i dzisiejszej Tajlandii królowie patronują rozwojowi boks tajskiego, tak w Japonii pałac cesarski i ród szogunów tradycyjnie patronują kulturowaniu tradycyjnych sztuk walki. Toteż oryginalne dalekowschodni sztuki walki zawierają wskazania etyczne pochodzące z kodeksów honorowych tamtejszej szlachty.

2. Powołanie Kapituły Orderu Rycerskiego „Homo Creator Nobilis”

W Europie nowoczesny zhumanizowany obraz uprawianych tu sztuk walki tworzyli m.in. potomkowie szlachty z Niemiec i Austrii, jak profesorowie Erwin von Bälz i Matthias von Saldern lub działacz Akademii Idokan Europa i federacji Idokan Europe International Hubert baron Klinger von Klingerstorff (10 dan) [Cynarski 2000b]. To w światowych strukturach Idokanu narodziła się instytucja rycerskiego orderu Fujiyama i filozofia łącząca szlachetne idee kodeksu *bushidō* z rycerskim etosem Europy. Ten nurt aksjologicznej orientacji kontynuowany jest dzisiaj najpełniej w skupiającym ekspertów najwyższej rangi i badaczy z kilkunastu krajów Stowarzyszeniu Idōkan Polska (SIP) – towarzystwie naukowym, edukacyjnym i sportowym [Sieber *et al.* 2008], którego honorowym prezydentem jest aktualny lider światowego Idokanu *meijin* Lothar Sieber (10 dan).

W ramach Stowarzyszenia Idōkan Polska powołano 2 stycznia 2008 roku Klub Szlachty Europejskiej (KSE), który jest elitarnym gremium dyskusyjnym i opiniodawczym. Organizacyjnie podlega jedynie prezesowi SIP. Członkami KSE mogą zostać osoby pochodzenia szlacheckiego, które działają na rzecz dziedzin szlachetnych, jak nauka i sztuki walki oraz uzyskały poparcie – rekomendację członków Klubu. Aktualnie KSE skupia 12 potomków europejskich królów i szla-

chty, stanowiąc jednocześnie Kapitułę orderu rycerskiego „Homo Creator Nobilis”. Order ten ma być przyznawany za szczególne zasługi dla kultywowania nieprzemijających wartości przypisywanych ideałowi ‘szlachetnego człowieka twórczego’. Jest to podstawowa kategoria pojęciowa humanistycznej teorii sztuk walki [Cynarski 2004a], odnosząca się do przestrzegania etosowych zasad i kreatywności. Ponieważ „wojownik drogi” walczy nie z człowiekiem, lecz ze złem, wzorcowymi *homo creator nobilis* określono np. Ojca Świętego Jana Pawła II i św. ojca Pio. KSE akcentuje wierność cywilizacji łacińskiej.

Podziękowanie

Bardzo dziękuję dr. Robertowi E. Dohrenwendowi i Michaelowi A. DeMarco, redaktorowi naczelnemu JAMA, za sprowokowanie mnie do badań i eksplikacji historycznych polskich sztuk walki.

Bardzo dziękuję prof. Wojciechowi Zabłockiemu i Muzeum Wojska Polskiego za udostępnienie mi materiałów źródłowych.

BIBLIOGRAFIA

1. Borysiuk Z (2005), *Historyczne przeobrażenia szabli jako broni szermierczej*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 5, s. 9–15.
2. Cynarski S. (1996), *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*, PWN, Warszawa–Kraków.
3. Cynarski W.J. (1997), *Tradycja starego japońskiego aiki-jutsu i jego ewolucja do form współcześnie praktykowanych*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, t. 36, s. 109–132.
4. Cynarski W.J. (2000a), *Sztuki walki budō w kulturze Zachodu*, WSP, Rzeszów.
5. Cynarski W.J. (2000b), *Tradycja Idokanu w Europie i w Polsce 1947–1999*, Rocznik Naukowy „Idō – Ruch dla Kultury”, t. 1, s. 15–20.
6. Cynarski W.J. (2002–2003), *Prolegomena biografistyki wybitnych postaci sztuk walki. Materiały do słownika biograficznego teorii sztuk walki*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 3, s. 249–256.
7. Cynarski W.J. (2004a), *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, UR, Rzeszów.
8. Cynarski W.J. (2004b), *O sztuce szermierki. Uwagi o szermierce klasycznej*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 4, s. 29–42.
9. Cynarski W.J. (2006), *Recepcja i internalizacja etosu dalekowschodnich sztuk walki przez osoby ćwiczące*, UR, Rzeszów.
10. Cynarski W.J. (2008a), *Spotkania, konflikty, dialogi. Analiza wybranych obszarów kultury fizycznej i turystyki kulturowej*, UR, Rzeszów.
11. Cynarski W.J. (2008b), *An Overview of Polish Martial Arts*, „Journal of Asian Martial Arts” (Seton Hall University, USA), vol. 17, no. 2, pp. 8–25.
12. Cynarski W.J. (2008c), *Una vision generale de las Artes Marciales Polacas*, “Revista de Artes Marciales Asiaticas” (Univesidad de León, Hiszpania), vol. 3, no. 3, pp. 8–25.
13. Cynarski W.J., Obodyński K. (2004), *Ethos of martial arts in the movie at the beginning of the 21st century* [in:] J. Kosiewicz, K. Obodyński [eds.], *Sports Involvement in Changing Europe*, PTNKF, Rzeszów, pp. 136–152.
14. Cynarski W.J., Obodyński K. (2005), *Slavic Soul and Philosophy of Martial Arts*, “International Journal of Eastern Sports & Physical Education”, University of Suwon, vol. 3, no. 1, pp. 247–257.
15. Cynarski W.J., Sieber L., Litwiniuk A. (2005), *Perception, Understanding and Adaptation of Asian Martial Arts in the West: A Sociological Analysis*, “Archives of Budo”, vol. 1, pp. 13–18.
16. Czajkowski Z. (2002), *Rozwój i przemiany w szermierce od przelomu XIX i XX wieku do końca XX stulecia oraz próby spojrzenia w przyszłość / The Development and Changes in Fencing During the Last Decades of the 19th to the End of the 20th Century and an Attempt to Predict the Future*, „Człowiek i Ruch / Human Movement”, nr 1, s. 31–41.
17. Czajkowski Z. (2007), *Szermierka w dawnej Polsce*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 7, s. 55–64.
18. Davies N. (1992), *Boże Igrzysko. Historia Polski*, Znak, Kraków.
19. Dudek D. (1996), *Działalność Drużyn Bartosзовych na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w latach 1908–1914 na terenie Galicji* [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, PTNKF, Rzeszów.
20. Łuczak M. (2002), *Szermierka w Polsce w latach 1945–1989*, Monografie nr 348, AWF, Poznań.
21. Nadolski A. (1974), *Polska broń – broń biała*, Wyd. Ossolińskich, Wrocław.
22. Nitobe I. (1904), *Bushido – dusza Japonii*, Lwów.
23. Piwowarczyk D. (2007), *Słynni rycerze Europy. Rycerze Chrystusa*, Iskry, Warszawa.

24. Sawicki Z. (1990), *Michała Starzewskiego Traktat „O szermierstwie” w tłumaczeniu i interpretacji Zbigniewa Sawickiego*. Podręcznik tylko dla kadry “Signum Polonicum”, Zawiercie.
25. Sieber L., Cynarski W.J., Słopecki J., Ziemiński P. (2008), *Patriotic education through budō and combat sports: on the example of Idōkan Poland Association* [in:] W.J. Cynarski [ed.], *Budo, kakugi, jindo – Martial arts, combat sports, humanism, 2nd International Conference Proceedings, April 25–26 2008*, Rzeszów University Press, Rzeszów, pp. 32–33.
26. Soboń K. (2006), *Powstanie i działalność Drużyn Bartoszych w zaborze austriackim w latach 1907–1918*, praca licencjacka pod kierunkiem S. Zaborniaka, PWSZ, Krosno.
27. Szajna G. (2007), *Polskie piśmiennictwo szermiercze w XIX i XX wieku*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 7, s. 65–75.
28. Tkaczuk W., Popowicz A. (2002), „Sobor” – ukraińska metoda walki, *fizyczne i moralne wychowanie młodzieży* [w:] A. Dąbrowski, T. Jasiński, R.M. Kalina [red.], *Sporty walki w edukacji dzieci i młodzieży – perspektywa metodyczna*, SWPW, Płock.
29. Tokarski S. (2003), *Sztuki walki w perspektywie dialogu kultur – zaproszenie do dyskusji*, „Roczniki Naukowe AWF”, t. 42, Warszawa.
30. Zabłocki W. (1972), *Funkcjonalno-konstrukcyjna charakterystyka rękojeści dwóch typów polskich szabel bojowych z wieku XVII* [w:] *Studia i materiały...*, Muzeum Narodowe, Kraków.
31. Zabłocki W. (1989), *Cięcia prawdziwą szablą*, SiT, Warszawa.
32. Zabłocki W. (2000), *Polskie sztuki walki. Miecz oburęczny i szabla husarska*, Rocznik Naukowy „Idō – Ruch dla Kultury”, t. 1, s. 114–115.
33. Zabłocki W. (2001), *Polskie sztuki walki – miecz oburęczny i szabla husarska*, Wyd. AULA, Podkowa Leśna.
34. Zabłocki W. (2003), *Szabla Zabłockiego* (wywiad), „Budojo”, nr 3, s. 74–77.
35. Żygułski J. jun. (1975), *Broń w dawnej Polsce*, PWN, Warszawa.

Inne źródła

1. Cieszyński D. (2006), *(Za)mieszane sztuki walki*, „Sztuki Walki”, nr 1, pp. 10–11.
2. Cynarski W.J. (1993), *Szabla husarska – miecz japoński*, „Wojownik”, Magazyn Ilustrowany Sztuk i Sportów Walki, Warszawa, nr 1, s. 37.
3. Dryszel A. (2001), *Wiktoria w naszych rękach*, „Przegląd”, nr 29 (16 lipca), s. 70–71.
4. Kowalski M. (2006), *Rycerskie zmagania w Dębnie o złoty warkocz Tarłówny*, „Dziennik Polski”, nr 224 (25 września), s. 6.
5. Rada Naczelna Drużyn Bartoszych (1913), *Regulamin ćwiczeń kosą*, RNDB, Lwów.
6. Sawicki Z. (1992), *Średniowiecze – inne spojrzenie*, „Wspólnota polska – Tradycja”, Ogólnopolskie Czasopismo Polskich Sztuk Walki, nr 1, s. 4–5.
7. Sawicki Z. (2005), *Bractwa rycerskie*, <http://www.11o.suwalki.pl/bractwa/index.php>
8. Sawicki Z. (2006), *Signum Polonicum: polska sztuka walk – wprowadzenie do systemu – cz. I*, „Sztuki Walki”, nr 1, s. 12–13.
9. Sawicki Z. (2007a), *Signum Polonicum: polska sztuka walk – wprowadzenie do systemu – cz. II*.
10. „Sztuki Walki”, nr 1 (2), s. 28–29.
11. Sawicki Z. (2007b), *Szabla husarska*, „Sztuki Walki”, nr 2, s. 11–13.
12. Sikora R. (2007), *Husaria*, cz. I, „Sztuki Walki”, nr 3, s. 13–15; cz. II, nr 4, s. 13–15.
13. Sikorski W. (1911), *Regulamin musztry*, Związek Strzelecki, Lwów.
14. Stopa M. (1999), *Z Wojciechem Zabłockim – wybitnym szablístą*, *Wojciech Cynarski walczył... samurajskim mieczem* (wywiad), „Super Nowości”, nr 256 (15 XI), s. 21.
15. Szymankiewicz J. (2003), *Szabla polska i miecz japoński*, „Budojo”, nr 1, s. 38–43.
16. Urbanowicz D. (2004), *Fechmistrz i hetman*, „Magazyn Sportowy”, 27 lutego, s. 15.
17. Walczak B. (2003), *Polskie Sztuki Walki?*, <http://arma.lh.pl/artykuly/zablocki.htm>.
18. www.signum-polonicum.com.pl.
19. Wójc T. (2005), *Zwycięstwo pod Grunwaldem*, „Gazeta Wyborcza”, nr 165, s. 6.
20. Zabłocki W. (2007), *bezpośrednia wypowiedź dla autora*, Warszawa, 4 kwietnia.

Key words: martial arts, fencing, Polish tradition, chivalrous ethos

SUMMARY

Polish Martial Arts is the subject which in very Poland did not yet wait serious scientific elaborations. Few works concern the history of the Polish weapon or only wielding selected types of cold steel. Also only not a large group of enthusiasts try to restore and cultivate the Old Polish tradition, which especially concerns fencing art.

The aim of research was to make – in the perspective of sociology of culture, sciences of physical culture and humanistic theory of martial arts – explication of the phenomenon of reviving of Polish martial arts and restoration of chivalrous ethos.

The Author knows, directly and from participating observation, numerous persons and facts presented here. As a disciple of already deceased master Yoshio Sugino (10 dan *kobudō katori shintō-ryū*) he fought against the Polish sabre champion and took part in joint shows of the Polish and Japanese fencing. Also approachable stationery was analysed.

In the study were presented Zabłocki's School, „Signum Polonicum” and tradition of war scythe. There is realized a reflection on subject of Polish military arts contribution in the cultural dialogue. It is a part of greater European trials for restoration of chivalrous values.

The chivalrous movement and restoration of Polish martial arts well serve historical education of the youth, constituting also a support-worthy formula of patriotic, moral and physical education. They are also an interesting phenomenon in the area of physical culture and national heritage, which yet requires further sociological research or cultural anthropology related research. The very fact of research and popularisation of this cultural heritage is an interesting and socially valuable phenomenon.

This copy is for personal use only - distribution prohibited